GŁOS POMORSKI

Nr. 114 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,11 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193.** Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniewym** na stronie 8-łamowej 8 groszy **w dziale reklamowym** na stronie I-3 łam. przed tekstem 60 groszy, **wśród** tekstu 35 groszy, za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,60 Guld. Gd., w tekscie 0,35 Guld. Gd., za tekstem 0,28 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne.** — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

∴ ∴ ∴ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∴ ∴ ∴

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed połndniem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południn.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 16-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Po wyborach w Francji.

Prasa paryska — jak donoszą telegramy — obszernie omawia sytuację, w jakiej znalazł się Millerand.

„Quotidien" domaga się w dalszym ciągu ustąpienia Milleranda.

Leon Blum zaznacza na łamach „Le Peuple", że Millerand nie chciał pozostać na neutralnem stanowisku, które jest jedynie zgodne z Konstytucją, lecz stanął po stronie bloku narodowego i zaryzykował swoje stanowisko, a obecnie przegrał kampanję i powinien stanowisko swe opuścić.

„Petit Parisien" poświęca tej sprawie dłuższy ustęp, który zdaje się być inspirowany przez Milleranda. Dziennik ten pisze mianowicie co następuje:

Prezydent republiki zaczeka do ukonstytuowania się nowej izby. Po porozumieniu się z prezydentami senatu i izby wybierze człowieka, który będzie mu się wydawał najbardziej właściwym dla utworzenia nowej większości. Dopiero w tym wypadku, gdyby nowy gabinet przedstawił mu program, któryby wydawał mu się niemożliwym do przyjęcia, dopiero wtedy Millerand powziąłby ostateczną decyzję.

Jako przyszłych premjerów wymieniają tu przedewszystkiem Brianda lub Herriota, Brianda w tym wypadku, gdyby tworzył się rząd koncentracyjny lewicy podobny do tego, jaki istniał przed wojną, Herriota, gdyby tworzył się rząd bloku lewicy i skrajnej lewicy.

Klucz sytuacji znajduje się w rękach partji socjalistycznej, która zbierze się na kongres narodowy przed dniem 1 czerwca i zbada sprawę swego udziału w rządzie. Dotychczas znaczna większość partji socjalistycznej wierna uchwałom amsterdamskim odrzucała zawsze wszelkie propozycje udziału w rządzie z wyjątkiem okresu od roku 1914 do 1917 ze względu na wyjątkową sytuację. Być może, iż znaczenie, jakie posiada dla socjalistów, odniesione w czasie wyborów zwycięstwo, skłoni socjalistów francuskich do przyjęcia nowej taktyki. W każdym razie blok lewicy będzie mógł starać się o podstawy rządu tylko w tym wypadku, gdy socjaliści zrezygnują ze swego tradycyjnego stanowiska i zgodzą się głosować za budżetem. W przeciwnym razie radykali musieliby się starać o poparcie członków umiarkowanej lewicy. Niebawem kongres socjalistyczny będzie więc musiał w związku z wyborami przyjąć na siebie wszelką odpowiedzialność albowiem decyzja, powzięta na tym kongresie określi linje polityki francuskiej prawdopodobnie na szereg lat.

Dalsze telegramy mówią o nastrojach w Francji i zagranicą.

*

Paryż, 14. 5. (A. W.) Dzienniki uważają Herriota za przyszłego prezesa gabinetu.

„Matin" doradza mu, aby najbliższe trzy tygodnie, które pozostają mu do objęcia urzędowania, poświęcił gruntownemu zbadaniu sprawy odszkodowań i gwarancyj.

Zdaniem „Journal'u" i innych dzienników, zbliżonych do grup środkowych, Briand byłby kandydatem najodpowiedniejszym, aczkolwiek kilkakrotnie w czasie kampanji wyborczej Briand oświadczył, że stanowiska premjera objąć nie myśli. Jeżeli Briand nie zmieni decyzji, najwłaściwszą w obecnej sytuacji byłaby kandydatura Barthou.

Większość dzienników podnosi okoliczność, że jakkolwiek parlamentarni przywódcy bloku narodowego upadli na wyborach, jednakże wszyscy ministrowie rządu Poincarego zostali ponownie wybrani.

„Matin" podkreśla, że wobec nagłej decyzji rządu zgłoszenia dymisji w dniu 1-szym czerwca, zapominano o wynikach wyborów w sensie społecznym. Za pokonanych w walce wyborczej uważać należy przedewszystkiem monarchistów i komunistów.

*

Paryż, 14. 5. (PAT.) Leader socjalistów zjednoczonych Leon Blum w czasie wywiadu z „Excelsiorem" powiedział:

Nie objawiajmy żadnego zaniepokojenia i zdziwienia z powodu wahań obecnego kursu franka. Blum oświadczył, iż nacjonaliści niemieccy pomylą się mocno, jeżeli liczą na to, iż w nowej izbie większość radykalno-socjalistyczna dostarczy im pretekstu do przeciwstawienia się programowi, przedstawionemu przez rzeczoznawców oraz środków dla uchylenia się od spełnienia przyjętych zobowiązań.

*

Paryż, 14. 5. (PAT.) Jako przyszłego prezesa ministrów wymieniają tu Herriota, który zapewniałby sobie współpracę socjalistów, Leon Blum zaś miałby objąć tekę ministra sprawiedliwości. Zdaniem dzienników, Herriot zatrzyma dla siebie tekę spraw wewn., zaś tekę spraw zagr. ofiarowałby Briandowi. Jako kandydatów na ministra skarbu wymieniają Berengera, Clotza i Oriola.

*

Paryż, 14. 5. (PAT.) Dzienniki omawiają w dalszym ciągu sprawę utworzenia nowego gabinetu.

„Matin" utrzymuje, że prezydent republiki zajmie się tą kwestją zaraz po wizycie abisyńskiego księcia regenta i odbędzie najpierw konferencję z przywódcą stronnictwa radykalnego Herriotem.

Dn. 1-go czerwca prawdopodobnie przesilenie gabinetowe będzie zakończone.

W kuluarach parlamentu mówiono wczoraj, że Herriot pragnie zostać prezydentem izby, lecz zdaniem dzienników uda się zapewne nakłonić go do objęcia steru rządów.

*

Paryż, 14. 5. (PAT. P. R.) Według informacji ze źródeł angielskich, Mac Donald zamierza zaprosić do Londynu nowego prezesa rady ministrów Francji, obejmującego swe funkcje po dniu 1 czerwca w celu odbycia z nim konferencji w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Możliwem jest także, że Mac Donald, zdając sobie sprawę z nawału pracy swego francuskiego kolegi, przybędzie do Paryża.

*

Paryż, 14. 5. (PAT.) „Petit Parisien" pisze, że komuniści przy pierwszej sposobności mają zażądać decyzji izby w następujących sprawach:

1. Odwołanie francuskich wojsk z zagłębia Ruhry;
2. Podjęcie stosunków z sowietami;
3. Powszechna amnestja, obejmująca przestępstwa polityczne.

*

Paryż, 14. 5. (Pat.) Szereg dzienników, podając informacje z kuluarów izby „Matin" zaznacza, iż wczoraj wieczorem była rozszerzona pogłoska, że Herriot wolałby raczej objąć prezesurę izby, pogłoska ta jednak nie znalazła zbyt wielkiej wiary.

*

Paryż, 14. 5. (PAT.) Według doniesień „Matina", **Poincare wycofa się chwilowo z życia publicznego, a pozatem weźmie dłuższy urlop jako senator,** aby nie być zmuszony do zabierania głosu w dyskusjach.

Z tych samych powodów premjer nie chce przyjąć propozycji wielu dzienników zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich, które zwróciły się do niego z prośbą o współpracę.

Donoszą, że Tardieu wycofa się również z życia publicznego, wstrzyma wydawnictwo dziennika „Echo Nationale" i wyjedzie do Stanów Zjedn.

*

Paryż, 14. 5. (PAT.) Większość komentarzy prasy zagranicznej podnosi, że ewentualna zmiana gabinetu francuskiego nie wpłynie w żadnym razie na zmianę polityki francuskiej w sprawie odszkodowań.

Tak więc „Ledger" w Filadelfji pisze, iż wycofanie wojsk francuskich z zagłębia Ruhry nie wydaje się koniecznem, gdyż okupacja wojskowa była często uznawana również przez partje lewicowe. Pismo przewiduje, iż co do polityki zagranicznej, Francja będzie nadal domagała się wypłaty odszkodowań, oraz będzie starała się uzyskać gwarancji przeciwko ewentualnemu wystąpieniu Niemiec. Ten sam ton występuje w prasie jugosłowiańskiej, która podaje, iż między partjami, które wyszły zwycięsko z wyborów panuje całkowita zgoda co do tego, iż należy uprawiać politykę pokojową i porozumienia międzypaństwowemi na kontynencie europejskim.

*

Berlin, 14. 5. (PAT.) Korespondent „Berliner Tageblattu" w Moskwie pisze, że nieznaczna liczba komunistów, którzy uzyskali mandaty w nowym parlamencie francuskim, wywołała pewne rozczarowanie wśród moskiewskich kół politycznych, jednakże z ogólnych rezultatów wyborów są tu zadowoleni. „Izwiestja" uważają, że aczkolwiek trudno jest spodziewać się, aby nowy rząd francuski prowadził politykę bardziej radykalną, to jednak pewne zbliżenie rosyjsko-francuskie jest możliwe, ponieważ Herriot i jego przyjaciele są zwolennikami przywrócenia normalnych stosunków z Rosją. Ze strony

(Dalszy ciąg na stronie drugiej.)

W żywotnym interesie Kresów Zachodnich.

Grudziądz, 14 maja.

Uległość nasza, mająca swe źródło w wysokiej mierze w naszej dezorjentacji ogólno-politycznej, w kwestjach mniejszości narodowych zbyt jest znaną, ażebyśmy po niej spodziewać się mogli jakichbądź sukcesów od ostaczającej nas poniżającą kuratelą Ligi Narodów. Wysaliśmy do Genewy pana Koźmińskiego jako „fachowca" do spraw mniejszości narodowych, człowieka, anonsowanego jako „męża nieugiętej woli" i jako „najlepszego rzecznika naszych kardynalnych praw". Ano, pan Koźmiński wywiązał się z swego zadania w ten sposób, że pisma prawie wszystkie bez różnicy kierunku politycznego uderzyły na alarm i że zaprotestowały przeciwko „aprobacie" przez niego uchwał, które niczem nie są innem, jak kapitulacją, kompromitującą nas w całym świecie.

Coprawda zaprzeczano, że zgoda pana Koźmińskiego na prowizoryczny protokół, dotyczący przynależności państwowej miała miejsce. Uderzało jednak, że p. Koźmiński w nagrodzie za „wyśmienitą obronę" praw polskich w Lidze Narodów dłuższy otrzymał urlop, z którego prawdopodobnie nie powróci na swe stanowisko. Gdy urlop ten zastanowić musiał każdego, to publikacja prowizorycznego protokułu z posiedzenia Ligi Narodów z dnia 14 marca br. nic pozostawia żadnej wątpliwości, że pan Koźmiński, jako zastępca Polski, zaakceptował uchwałę, na którą żadną miarą zgodzić się nie może ogół polski, zamieszkujący kresy zachodnie.

Oto treść tego protokułu:

„Pan Souza Dantas przedkłada sprawozdanie o kwestjach, dotyczących nabycia przynależności państwowej w Polsce.

Lord Parmoor oświadcza, że w zasadzie załatwienia podobnych zagadnień podlega kompetencji międzynarodowego trybunału rozjemczego. Rozpoczęte w Genewie i Warszawie układy zerwano. W zgodzie (conforment) z postępowaniem lorda Roberta Cecil'a z 27. 9. 23 przedłożył on projekt następującej uchwały: Rada przyjmuje do wiadomości sprawozdanie ekscelencji, zastępcy Brazylji i dziękuje mu za trud, podjęty w tej sprawie. Rada prosi pana sprawozdawcę, by zaprosił rządy polski i niemiecki celem

1. Dalszego wszczęcia układów, dotyczących interpretacji i zastosowania art. 4 traktatu mniejszościowego i to o kwestjach stałego jako też podwójnego miejsca zamieszkania, tak jak wynika z art. 3 odnośnego traktatu.
2. Ogarnięcia programem pertraktacji każde inne zagadnienie, dotyczące interpretacji i zastosowania art. 3 i 5 traktatu mniejszościowego, o ile ono przedłożone zostanie przez jedną z obu partji
3. Na wypadek, gdyby do 1 kwietnia nie nastąpiło porozumienie między oboma rządami, poprosić trzecią osobę i to prezesa górnośląskiego trybunału rozjemczego o przewodniczenie w wymienionych pod 1 i 2 pertraktacjach i to w roli pośrednika. **Gdyby rokowania w tej formie nie odniosły zupełnego rezultatu do 1 czerwca 1924 r., wtedy otrzymać ma trzecia osoba pełnomocnictwo jako rozjemca rozstrzygnięcia wszystkich kwestyj.**

Pan de Souza Dantas przyjmuje projektowana uchwałę.

Pan Koźmiński oświadcza, że projektowany przez lorda Parmoora projekt uchwały uznaje (declare qu'il approuve). Nie wątpi, że rząd polski przyjmie zawarte w nim zaproszenie. Polska uważa za swój obowiązek moralny, nie przedsięwziąć w jakibądź sposób cokolwiek przeciwko interesom osób, których los zawisł od rokowań.

Protokuł zawiera jeszcze podziękowania dla uczestników posiedzenia i wymienia podziękowanie p. Koźmińskiemu. Pan Koźmiński dziękuje w imieniu swego rządu także panu Colbanowi za jego niestrudzone usiłowania doprowadzenia do końca pertraktacji.

Projektowana przez lorda Parmoora uchwała została przyjęta.

* * *

Nie mamy szczęścia w Lidze Narodów, ale nie ma-

my także szczęścia z broniącymi naszych interesów reprezentantami.

Forma sama projektu uchwały, że jakiś tam dzierżący, coprawda z ramienia Ligi Narodów, mandat prezesa trybunału rozjemczego dyplomata otrzymuje kompetencję rozstrzygnięcia definitywnie i kategorycznie w sprawach zasadniczych suwerennego państwa jest tak poniżająca godność tegoż państwa, że pan Koźmiński jako Polak, jeżeli już nie jako reprezentant tego suwerennego państwa, żywym odezwaćby się musiał protestem.

I Liga Narodów tak nas szanuje, jak siebie szanujemy.

Społeczeństwo polskie, a mianowicie kresy zachodnie, które zdają sobie sprawę z doniosłości konszachtów i intryg niemieckich i które patrzą na świadome i celowe zasilanie elementu niemieckiego, domaga się od rządu polskiego, by projektowi uchwał lorda Parmoora, którym zachwycał się w niepojęty dla nas sposób p. Koźmiński, odmówił aprobaty i zaprotestował przeciwko niemu jako ubliżającemu naszej godności państwowej.

Sprawa mniejszości narodowych, mianowicie niemieckich, jest kwestią wyłącznie wewnętrzną państwa polskiego. Panowie de Souza Dantas jak i lord Parmoor, żywieni najlepszą chęcią załatwienia zagadnień mniejszościowych w Polsce, patrzą na nie z kąta widzenia teoretycznego, zdala od pola walki. My odczuwamy je na własnem ciele.

Oświadczenie p. Koźmińskiego nie jest i być nie może wyrazem woli narodu polskiego i wyrazem woli rządu polskiego. Od niego oczekujemy wyczerpujących wyjaśnień. Żądamy jasnego stanowiska wobec kategorycznej odezwy Niemców, którzy tryumfująco wskazując na protokuł genewski, wołają pod adresem naszego rządu:

„Rząd polski zaręczył swem słowem i zaufamy temu słowu. Rząd polski przejął na siebie moralny obowiązek, nie stworzenia faktów dokonanych“.

Moralny obowiązek rządu polskiego polega na dopilnowaniu interesów polskich. Tych pan Koźmiński nie dopilnował. Nie mógł iść i nie szedł po myśli udzielonych mu instrukcyj i po myśli woli narodu.

I dla tego protestujemy przeciwko uchwale projektowanej, która godzi w żywotne interesy państwa.

Telegramy.

O nowy rząd w Niemczech.

Berlin, 14. 5. (PAT.) Rozpoczęły się tu narady poszczególnych frakcji parlamentarnych. Głównym przedmiotem narad będzie sprawa utworzenia nowego rządu Rzeszy.

Wiadomość o przewidywanym bloku partji umiarkowanych, który podjąłby się misji utworzenia nowego gabinetu wywołała burzę w prasie nacjonalistycznej.

Prasa ta twierdzi, że rezultaty wyborów uprawniają nacjonalistów do objęcia rządów. Ze swej strony nacjonaliści czynią zabiegi, mające na celu stworzenie bloku prawicowego nawet z ewentualnym udziałem hittlerowców.

Pisma liberalne zwracają uwagę na to, że znaczna większość wyborców niemieckich wypowiedziała się za przyjęciem programu rzeczoznawców i że wskutek tego, jak i wskutek polepszenia po upadku Poincarego widoków na pomyślne rozwiązanie kwestji odszkodowań, nacjonaliści będą mogli wziąść udział w rządzie tylko wtedy, gdy przyjmą bez zastrzeżeń pokojową politykę zagraniczną obecnego gabinetu.

Berlin, 14. 5. (PAT.) Kanclerz Rzeszy konferował wczoraj z przedstawicielami demokratów w kwestji utworzenia bloku środka, dziś zaś odbędzie konferencję z frakcją niemieckiej partji ludowej.

Strajk na Śląsku Opolskim zaostrza się.

Zabrze, 14. 5. (PAT.) Położenie strajkowe na Śląsku Opolskim zaostrzyło się znacznie zarówno w górnictwie jak i w przemyśle metalurgicznym. Dziś zastrajkowali górnicy w jedynej pracującej dotychczas kopalni „Życzenie Jadwigi“. Z hut żelaznych strajkiem są objęte następujące: huta Donnermarcka, Rodena, Deietschla i Maguina. W ciągu dzisiejszego popołudnia miały zastrajkować jeszcze i inne huty Jak donoszą, żandarmerja w Pyskowicach aresztowała wóz z żywnością, zebraną przez ludność dla strajkujących. Dopiero na skutek interwencji centralnego komitetu strajkowego wóz został oddany strajkującym. W Gliwicach odbyło się dziś zgromadzenie kobiet, na którem uchwalono protest przeciwko 10-godzinnemu, względnie 12-godzinnemu czasowi pracy.

*

Gliwice. 14. 5. (PAT.) Zjednoczenie górniczo-hutnicze komunikuje, iż strajk na Śląsku Opolskim rozszerza się. Pracę porzucili również robotnicy spółki akcyjnej dostaw materjałów kolejowych w Gliwicach oraz fabryki drutu.

*

Bełcz, 14. 5. (PAT.) (Śląsk Opolski).) W starciu między komunistami a nacjonalistami zmuszona była interwenjować policja. Jest wiele rannych i jedna osoba zabita. Zaburzenia trwały cały dzień.

O zkaończeniu strajku w Niemczech.

Berlin, 14. 5. (Pat.) Pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy zebrały się dziś delegacje właścicieli kopalń i górników na narady w sprawie walki, jaka się obecnie toczy o czas pracy w Westfalji.

Wszelkie przedłużania obecnego sporu — podkreślił kanclerz — powiększy trudności w życiu gospodarczem i pogorszy stosunki kredytowe i polityczne i to w chwili, kiedy Rzeszy potrzebny jest pokój i solidarność, mianowicie w przededniu rokowań w sprawie odszkodowań na zasadzie opinji rzeczoznawców. Po kanclerzu przemawiał przedstawiciel górników i przedstawiciel właścicieli kopalń, poczem kanclerz stwierdził, że obie strony skłonne są do nawiązania rokowań dla załatwienia sprawy polubownie.

Następnie w Ministerstwie Pracy rozpoczęły się formalne rokowania obu stron.

Delitsch, 14. 5. (PAT.) Bójki wywołane tu wczoraj przez zastepy komunistyczne oraz stahlhelmistów i inne bojówki nacionalistyczne przybrały pod wieczór poważny charakter.

Po obu stronach byli ranni. Przywołana z Bitterfeldu policja wyparła bojówki z ulic miasta i przeprowadziła w domach rewizje. W jednym z domów znaleziono zwłoki pewnego stahlhelmisty. O godz. 10 wieczorem spokój został przywrócony.

sowickiej nie stoi nic na przeszkodzie ewentualnemu porozumieniu.

*

Rzym, 14. 5. (PAT.) W Watykanie brana jest pod uwagę możliwość zmiany polityki przyszłego rządu francuskiego w stosunku do Watykanu. Chociaż nikt nie wierzy w możliwość skasowania ambasady francuskiej przy Watykanie, liczą się jednak z prawdopodobieństwem ochłodzenia wzajemnych stosunków.

Rzym, 14, 5. (PAT.) Rezultaty wyborów francuskich zostały we włoskich kołach politycznych przyjęte przychylnie. Ogólnie przypuszczają, iż w sprawie odszkodowań polityka Francji nie ulegnie wielkiej zmianie, zastosuje jednak ona nowe środki i metody, aby dojść do konkretnych rezultatów. Wyrażone jest pragnienie, aby przyszły rząd francuski zdawał sobie sprawę z pożyteczności podtrzymania bliskich stosunków z Włochami. Z tego względu panuje zadowolenie z porażki zwolenników Clemencau.

Paryż, 14. 5 (PAT.) Nowa Izba francuska liczy rolników, 2 architektów, 143 adwokatów, 12 notarjuszów, 2 bankierów, 33 kupców, 2 dentystów, 4 księży, 46 urzędników, 46 przemysłowców, 13 inżynierów, 31 - karzy, 8 nauczycieli, 6 sędziów, 11 oficerów, 30 robotników, 6 pastorów, 6 aptekarzy, 44 ziemian, 33 profesorów, 2 weterynarzy i 37 publicystów.

O frank frncuski.

Paryż, 14. 5. (PAT.) Redakcja dziennika „L'Oeuvre“ przeprowadziła z przywódcami zwycięskich stronnictw lewicy Herriotem, Painlevem i Leonem Blumem wywiady w sprawie waluty francuskiej.

Painleve oświadczył, że jest kłamstwem i głupstwem, że lewicowy rząd przyniesie ze sobą politykę deficytową i ruinę ekonomiczną Francji.

Na polu polityki zagranizcnej stronnictwa lewicowe domagają się pokoju i walczyć one będą w tym celu o zmniejszenie wydatków na wojsko. Dalej stronnictwa lewicowe żądać będą od Niemiec wypłat w naturze, a wreszcie dążyć do międzynarodowej stabilizacji, aby i kurs franka nie mógł ulegać żadnym zmianom.

Herriot oświadczył, że stronnictwo jego o nic tak nie będzie się troszczyło, jak o stabilizację finansową na podstawie międzynarodowego porozumienia oraz o pokój powszechny. Blum zaznaczył, że wiosenna kampanja finansowa wyszła na korzyść kilku większym bankom. Dlaczego zagranica miałaby stracić zaufanie do Francji, skoro Francja wyrzekła się nacjonalistycznej polityki Poincarego? Przemijający spadek franka objaśnia Blum sytuacją, powodowaną niektóremi nierozważnemi zarządzeniami rządu lub też interwencją kilku większych banków. Spadek ten zdaniem Bluma nie może trwać długo.

Mac Donald mówi.

O zagadnieniach rozbrojenia powszechnego. — O raportach rzeczoznawców. — Sprawa powiększenia floty powietrznej.

Londyn, 14. 5. (PAT.) Na socjalistycznem zebraniu kobiet, odbytem dnia 13. bm. powiedział Ramsay Mac Donald m. in.:

„Jestem przekonanym i nieugiętym nacjonalistą. Szanuję w pierwszej linji narodowe warunki życiowe i narodowe właściwości.

Byłoby to nieszczęściem dla świata, gdyby wszystkie różnice między ludźmi, wytworzone historją, religją i klimatem zostały usunięte i gdyby doprowadzono do jednolitego stanu wszystkie narody.

Nie jest jednak moim ideałem przesadzać w nacjonaliźmie. Nacjonalizm nie powinien być uzurpacją, lecz poszanowaniem samego siebie.

Wszyscy ci, którzy sami siebie szanują, skłonni są też szanować inne narody.

Polityka zagranicznego rządu robotniczego nie opiera się tylko na własnym narodzie lecz i na mniejszych. Polska, Szwecja, Norwegja, Danja, Holandja, Serbja są nam również bliskie.

Nikt nie wie lepiej od małych narodów, iż militaryzm nie opłaca się. Państwa wielkie mogą swemi armjami przytłoczyć państwa małe, jak gdyby walcami parowymi, bez względu na to, czy małe państwa będą uzbrojone, czy też nie.

Apeluję do wszystkich narodów, aby nie opierały się w swoich nadziejach na sile, gdyż prowadzi to do zguby. Dopiero wtedy gdy odbedzie się rozbrojenie, zapanuje wśród nich trwały pokój.

Niektórzy zarzucają mi, że nie zwołuję międzynarodowej konferencji dla rozbrojenia. Nie należy jednak zapominać, jak zgubnem byłoby to, gdyby zwołano taką konferencję międzynarodową w chwili, gdy niepowodzenie jej jest pewne.

Przygotuję konferencję wtedy, gdy nabiorę przekonania, że będziemy mogli odnieść sukcesy. Sądzę, że niedługo będziemy na to czekali.

* * *

Londyn, 14. 5. (PAT. P. R.) Mac Donald, przemawiając wczoraj na mettingu politycznym swego stronnictwa poruszył kwestję odszkodowań i sprawozdanie rzeczoznawców.

W raoprtach rzeczoznawców — mówił premjer, — jest coś specyjistycznego, do czego odnoszą się z pewną dozą podejrzliwości. Lecz gdybyśmy poddali raporty szczegółowej analizie, czy zaprowadziłoby to nas do jakichś rezultatów? Dlatego też sądzę, że rządy, poświęcając zbadaniu tych raportów jedną dobę, uczynią właściwiej, przychodząc do konkluzji, że należy przyjąć plan, zawarty w tych sprawozdaniach.

W konsekwncji takiego stanowiska rząd wystąpi z inicjatywą podjęcia kroków w kierunku zrealizowania planu rzeczoznawców, nie wnikając w szczegóły tego planu.

Zwracamy się przeto do wszystkich stron zainteresowanych, aby poszły naszym śladem i przystąpiły szczerze do przyjęcia i wykonania planu rzeczoznawców, polegając w akcji tej na zmyśle sprawiedliwości międzynarodowej, co umożliwi wreszcie właściwe rozwiązanie problematu. W dalszym ciągu swego przemówienia, premjer jeszcze raz podkreślił zdecydowane stanowisko rządu angielskiego oparcia swej polityki zagranicznej na podstawach zaufania i zapomnienia o drobnych usterkach, które istnieją lub mogą wyniknąć w toku wykonania zaleceń ekspertów.

Premjer wierzy w zmianę nastroju w kierunku słuszności i wyraził przekonanie, że ten zwrot w pojęciach poczyna mieć coraz większy wpływ w Europie.

Londyn, 14. 5. (PAT.) Dziś po południu premjer Mac Donald wystąpił przed izbą z planem rządowym w sprawie t. zw. projektu burneinskiego w zakresie rozbudowy floty powietrznej państwa.

Premjer powiedział, że po szczegółowem zbadaniu rząd przyszedł do przekonania, że projekt ten należy odrzucić i zaproponował izbie, aby upoważniła ministerstwo żeglugi napowietrznej do sporządzenia nowego planu wwęższych ramach, pozwalając na budowę floty powietrznej o pojemności ogólnej 5 miljonów stóp sześć.

Z Gdańska.

Sprawa Jewelowskiego. — „Kaiserlich“. — Kto „rządzi“?

Gdańsk. (A W.) Sejm Gdański na posiedzeniu dzisiejszem powołał do życia komisję specjalną złożoną z 17-tu członków. Zadaniem komisji ma być dochodzenie w sprawie zatargu pomiędzy Senatem a senatorem Jewelowskym. Komisja ustalić ma słuszność zarzutów jakie senator Jewelowsky skierował przeciwko Senatowi. Przewodniczyć będzie przedstawiciel centrowców Kurowski, zastępcą jego będzie poseł komunistyczny Raube.

Gdańsk, 14. 5. (Pat) „Danziger Volksstimme“ ogłasza w dzisiejszym numerze wyjątki nowej enuncjacji Jevelowsky'ego, według której twierdzenia senatu są nieprawdziwe i niesłuszne. W enuncjacji swej Jevelowsky utrzymuje w mocy wszystkie swe poprzednio postawione zarzuty.

*

Gdańsk. (A. W.) Sejm Gdański przyjął dzisiaj w trzeciem czytaniu budżet Wolnego Miasta na r. 1924.

W dyskusji nad budżetem ciekawą mowę wygłosił przedstawiciel frakcji socjalistycznej poseł Loops. Stwierdził on, że w gdańskiej administracji celnej pracuje wielu **b. oficerów b. armji rosyjskiej oraz przedstawicieli szlachty zagranicznej i baronów bałtyckich.**

Jest to — zdaniem mówcy — tem więcej oburzające, że wielu urzędników pochodzenia gdańskiego pozostaje obecnie bez posad, powiększając liczbę bezrobotnych

Urzędników obcokrajowców, zabierających chleb gdańszczanom, należy natychmiast uwolnić ze służby.

Nastepnie mówca socjalistyczny zwraca się przeciwko zwyczajowi tytułowania wyższych urzędników celnych dawniejszemi szarżami wojskowemi, wreszcie mówca podaje ostrej krytyce wystąpienia zagraniczne senatu, wykazując przekonywającymi przykładami, że noty skierowane przez Senat do Rządu polskiego nie odpowiadają znaczeniu i wielkości Wolnego Miasta, ani są odpowiednie w stosunku do Polski. Opłakane skutki takiej jątrzącej polityki ponosić musi Senat i parje rządowe.

*

Gdańsk, (A. W.) W odpowiedzi na zapytanie Koła Polskiego w Sejmie gdańskim dla czego nie usunięto tytułu „kaiserliche“ na gmachu poczty dworcowej w Gdańsku, Senat gdański oświadczył, że napisu tego usunąć nie zamierza, ponieważ znajduje, że usunięcie słowa „kaiserliche“ jest niedopuszczalne ze względów architektonicznych.

Wyniki wyborów w Japonji.

Tokio, 14. 5. (Pat.) W wyniku wyborów partje opozycyjne uzyskały 282 mandaty, podczas gdy partje rządowe zdobyły zaledwie ⅓ ogólnej liczby mandatów.

Projekt kontroli podatku obrotowego.

Tak ważny, prawie że podstawowy dla naszego Skarbu podatek przemysłowy, powszechnie zwany obrotowym, za rok 1923 wpłynął do kas państwowych zaledwie w 13 proc. wysokości, jaką winienby Skarb na zasadzie obrotów handlowo-przemysłowych, wyprowadzonych statystycznie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Fakt ten jasno dowodzi, że większość firm handlowych, przemysłowych czy też finansowych albo nie płaci całkowicie albo wpłaca lecz w znikomej wysokości. Można śmiało przypuścić, że wpłacany całkowicie należny podatek obrotowy stałby się podstawą budżetu państwowego i tem samem uniknęłoby się wprowadzania dalszych podatków lub podwyższania istniejących do nadmiernej, wprost horendalnej wysokości, jak np. ostatnio podatek dochodowy. Pozatem fakt nienależytego wpłacanai podatku obrotowego wpływa rujnująco na firmy, uczciwie płacące daniny państwowe. Kupiec, przemysłowiec, niepłacący wcale lub płacący znacznie mniejsze podatki, zawsze będzie tańszy od swojego konkurenta, kupca uczciwego, tembardziej w chwili obecnej stabilizacji waluty i rozpoczynającej się walki konkurencyjnej w pogoni za nabywcą. Powstaje paradoksalna sytuacja, że płatnik uczciwy, miast być popierany przez politykę skarbową państwa, może zostać zrujnowanym, lub chcąc ocaleć, będzie musiał dostosować się do większości obywateli i unikać płacenia podatków.

Ustawa o podatku przemysłowym wprowadza pewien system kontroli, lecz jak zawsze, post factum i nie stwarza prewencji t. j. nie daje należytej organizacji zapobiegawczej nadużyciom w pewnej mierze chociażby. Powodowany wskazanemi motywami p. Antoni Szyller, buchalter eksport. wygłosił w dniu 23 stycznia rb. odczyt p. t. „Uwagi buchaltera o podatku obrotowym" i następnie opracował projekt reorganizacji dotychczasowego systemu kontroli.

Towarzystwo Przyjaciół Skarbu Państwa dla rozpatrzenia projektu p. A. Szyllera zwołało konferencję przedstawicili kupiectwa, przemysłu i finansów, wreszcie powołało specjalną. komisję dla opracowania projektu zmian konkretnych. Zaprojektowane zmiany niektórych artykułów obecnej ustawy „o podatku przemysłowym" dają się streścić do paru najważniejszych dezyderatów:

1. **Przymus książkowy dla** wszystkich firm handlowych pierwszych dwóch kategorji i pierwszych pięciu kategorji przemysłowych; księgi obrotu jako niemające dowodu prawnego znosi się. Dla niektórych przedsiębiorstw projektuje się rachunkowość uproszczoną.

2. **Przymus rachunkowy.** Każdy kupiec lub przemysłowiec, sprzedający towar, surowiec dla dalszej odsprzedaży lub produkcji winien obowiązkowo wystawić rachunek dla nabywcy. Rozumieć tu należy sprzedaż od stawy hurtowe. Dotychczas niema prawnego przymusu wystawiania rachunków, stosują go tylko kupcy uczciwi, lecz, niestety specyficzna większość naszych sfer handlowo-przemysłowych unika stale wystawiania faktur. Zabronionemby było wówczas nabywanie towaru bez rachunku, przez co sprzedawca musiałby ujawnić swoje obroty.

3. **Powszechny obowiązek wpłacania zaliczek miesięcznych na podatek przemysłowy** dla wszystkich kategorji handlu i przemysłu, a nie jak dotychczas, tylko dla większych firm.

4. Większa karalność dla firm i osób, niewykupujących wcale świadectw przemysłowych (patentów) lub nienależyte. Chodzi tu głównie o wypadki złej woli, gdy są osoby, prowadzące hurt przy patencie detalicznym.

5. **Powołanie instytutu buchalterów przysięgłych,** którzy na życzenie i koszt osobisty każdego płatnika, opinjowaliby o wiarogodności, słuszności ksiąg handlowych, a nie jak obecnie, kontrolerzy skarbowi. Opinja buchaltera przysięgłego winna być miarodajną dla Komisji szacunkowej.

6. **Komisje szacunkowe winne być, o ile możności, gałęziowe:** członkowie tych komisyj powinni być wynagradzani żetonowo za posiedzenie.

7. **Wprowadzenie t. zw. sądów podatkowych** t. j. jawnej publicznej procedury przy rozpatrywaniu zeznań płatników w ich obecności.

8. **Skasowanie opłaty stemplowej od rachunków i pokwitowań.**

9. **Renumeracja dla urzędników kontroli skarbowej** przyczyniających się do wykrycia nadużyć podatkowych. Zarówno projektodawca p. A. Szyller jak i Towarzystwo Przyjaciół Skarbu Państwa przewidują konieczność zmian powyższych przy stosowaniu obecnej ustawy „o podatku przemysłowym", nie poruszając wcale zasadniczo słuszności lub niesłuszności wskazanego podatku.

Byłoby bardzo pożądanem, by sfery zainteresowane, jak handel, przemysł i finanse, zastanowiły się bliżej nad projektem i ewentualne uwagi swoje skierowały drogą pisemną do Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa, Rymarska 3, pok. 99. Redakcja zaś „Głosu Pom." chętnie otwiera łamy pisma swego dla dyskusji i z tej przyczyny, że szereg wniosków jest w naszej dzielnicy nieaktualnym z tego powodu, że życzenia w nich wypowidziane istnieją u nas z mocy byłego prawodawstwa niemieckiego.

Czechy -- Jugosławja -- Włochy -- Polska.

Belgrad. (A. W.). Podróż ministra Benesza wywołała szereg komentarzy w prasie Jugosłowiańskiej. Podróży przypisują wielkie znaczenie

Zagrzebska „Riecz" przypisuje również znaczenie projektowanej podróży Mussoliniego na Sycylję w czasie pobytu tam Massarika.

Pismo powtarza pogłoski na temat stworzenia nowej kombinacji politycznej w Europie Środkowej, któraby zbliżyła Włochy z Francją i Małą Ententą i wprowadziła w swoją orbitę Węgry i Polskę.

Pismo zaznacza dalej, że wiadomości o spotkaniu Benesza z Ninczyczem i zacieśnieniu przyjaźni jugosłowiańsko - czechosłowackiej przyjęte zostały w sferach politycznych Jugosławji bardzo życzliwie.

Paryż, 14. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Ministrowie Benesz i Ninczicz stwiedzili na wspólnej konferencji zupełną jednomyślność zarówno w sprawie przyłączenia się Jugosławji do układu francusko - czechosłowackiego, jak i w sprawie przyłączenia się Czechosłowacji do układu włosko - jugosłowiańskiego.

Dr. Benesz po odbyciu Konferencji w Białogrodzie i Rzymie ma udać się podobno do Londynu. Minister Ninczicz poruszywszy sprawę wyborów we Francji, oświadczył w rozmowie z Pdziennikarzami, że rząd jugosłowiański jest przeświadczony, iż zagraniczna polityka Francji nie ulegnie żadnym zmianom w związku z dojściem do władzy nowego gabinetu. Zwłaszcza wykluczoną zdaje się być wszelka zmiana polityki francuskiej w stosunku do Jugosławji i Czechosłowacji, gdyż zdaniem ministra polityka w tej dziedzinie została już ostatecznie ustalona.

Sowiety a Niemcy.

Ku zgodzie.

Berlin, 14. 5. (PAT.) W komisarjacie dla spraw zagr. w Moskwie oświadczono korespodentowi „Vossische Ztg" oficjalnie, iż ukaranie winnych, odszkodowanie materjalne i uznanie oficjalne eksterytorjalności sowieckiej agencji handlowej w Berlinie stanowi minimum zadośćuczynienia, jakiego rząd sowiecki domaga się od rządu niemieckiego z powodu znanego incydentu w lokalu sowieckiej misji handlowej.

Berlin, 14. 5. (Pat.) Dyrektor policji politycznej Weiss, który kierował rewizją w budynku sowieckiej delegacji handlowej został do chwili wyjaśnienia incydentu zawieszony w czynnościach.

Berlin, 14. 5. (Pat.) Rząd Rzeszy zapronował rządowi sowietów oddanie sądowi rozjemczemu, złożonemu z przedstawicieli Niemiec i Rosji rozstrzygnięcie sporu rosyjsko-niemieckiego na tle zajść w handlowej misji sowieckiej w Berlinie. Rząd Rzeszy sprzeciwia się stanowczo uznaniu praw eksterytorjalności sowieckiej reprezentacji handlowej w Berlinie.

Z Litwy.

Spekulacje — Defraudacje — Nowe partje polityczne.

Kowno. (A. W.) „Lietuvos Žiznios" podaje sensacyjną wiadomość o spekulacyjnej działalności instytucji społecznych litewskich. Pismo zarzuca tym organizacjom, iż nie posiadając dostatecznych środków na właściwą działalność, posługują się pieniędzmi uzyskanemi z częściowej sprzedaży swych koncesji na rzecz spekulantów. Zarzuty te „Lietuovos Žiznios" stawia między innemi Związkowi Rolników i gospodarzy, Towarzystwu „Trzeźwość" i innym. Wszystkie te organizacje dokonywały transakcji, nie mających nic wspólnego z ich działalnością społeczną.

Kowno. (A. W.) W Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych wykryto wielkie nadużycia w dziale eksploatacji lasów państwowych. Nadużycia te sięgają sumy 500 000 litów.

Kowno. (A. W.) W Ministerstwie Skarbu wykryto nadużycia, których winowajcą był Dyrektor Departamentu Lutkus, szwagier dyrektora Banku Wileńskiego i b. Ministra Skarbu Petrulisa. Lutkus brał łapówki za wydawanie pozwoleń importowych i eksportowych towarów zakazanych.

Kowno. (A. W.) Pisma donoszą o utworzeniu się na Litwie **nowej grupy politycznej pod nazwą „Organizacja narodowców litewskich".** Powstanie nowego stronnictwa jest wynikiem fuzji drobniejszych grup politycznych, zbliżonych do stronnictwa b. Prezesa Ministrów Waldemarasa Pażanga. Nowe stronnictwo w zakresie polityki zagranicznej zajmuje stanowisko bardzo agresywne w stosunku Polski.

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senat powołał do Trybunału Stanu sen. Jackowskiego (Z. L. N.), poczem przystąpiono do szeregu sprawozdań komisyjnych z ustaw, przyjętych przez Sejm.

Tak więc sen. Popowski (Z. L. N.) referował ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W dyskusji przemawiał jeynie sen. Misiołek (P. P. S.), poczem przyjęto całą ustawę ze wszystkiemi poprawkami, zaproponowanemi przez komisję. Poprawki te przywracają zasadnicze postanowienia projektu rządowego.

Następnie przyjęto ustawę o ratyfikacji umowy między Jugosławją a Polską w sprawie stosunków między obywatelami obu stron, jak również przyjęto z drobnemi zmianami ustawę o obowiązkach oficerów marynarki wojennej i o społecznem pośrednictwie pracy. Ponadto uchwalono zapowiedzieć zmiany w ustawie o organizacji konsulatów i w ustawie o dalszej sprzedaży nieruchomości na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Wreszcie przyjęto ze zmianami ustawę o poczcie, telegrafie i telefonie i przystąpiono do ustawy o uwłaszczeniu czynszowników we wschodnich województwach. Jako sprawozdawca zabrał głos sen. Smolski (Chrześc. Dem.), który wygłosił dłuższe przemówienie, analizując zasadnicze postanowienia ustawy, przyjętej przez Sejm jak również zreferował poprawki, które zmierzają do większego zabezpieczenia prawa własności i ograniczenia wywłaszczenia tylko do wypadków, dopuszczalnych prawnie, jak i ze względów słuszności. Wreszcie referent omówił sytuację na kresach, wskazując na szerzący się bandytyzm i nieudolność administracji. Dalszą dyskusję odroczono do jutra.

—** **Ś. P. ANTONI CHOŁONIEWSKI.** Zgasł po długich cierpieniach. Pióro wypadło z ręki człowieka, który przedziwną intuicją umiał zrozumieć nietylko ducha przeszłych czasów Polski, ale i teprzesłanki, które z przeszłości przeprowadziły Polskę poprzez lata niewoli ku świetlanemu dziś.

Ducha dziejów Polski widział przedewszystkiem w nieśmiertelnej idei zmartwychwstania i połączenia się wszystkich ziem polskich, których synowie wypełniając nowocześnie pojęty testament Konstytucji 3 Maja przez społeczne i kulturalne odrodzenie poprowadzą nietylko Polskę, ale i świat cały ku szczytom, przez wieszczów wskazanych.

Małopolanin znał całą Polskę, a kochał najsilniej Pomorze i polskie morze, nad którem lat kilka spędził i o którego polskość walczył i które bronił przed niesłusznemi zarzutami, jakoby nie było wyraźnie polskie. Wskazywał na siłę ducha, który wykazali Pomorzanie, umiejący nietylko ucisk pruski przetrzymać, ale i wielkie połacie morza zachować polskiemi, narodowemi i katolickiemi.

Zmarł w 51. roku życia w Bydgoszczy, gdzie ostatnie dwa lata spędził.

Publicystyka polska, całe społeczeństwo żegna z żalem przedwcześnie Zgasłego, którego pamięć w wdzięcznej i trwałej pozostanie pamięci nietylko między nami ale i u potomcych.

Cześć Jego pamięci!

Przyszłe wojny „gazowe".

„Prager Presse" zastanawia się nad przyszłymi wojnami gazowemi cytuje Holandję jako przykład omawiania tej sprawy publicznie w parlamencie. Artykuł nietylko ze względu na aktualność sprawy ale bardziej jeszcze ze względu na pokrewność z naszemi stosunkami zaciekawi naszych czytelników.

„Holenderska Pierwsza Izba" omawia od kilku dni zagadnienie skasowania stałego wojska. Rezolucji nie wnieśli socjaliści. Wychodzi ona z założenia, że przyszła wojna prowadzona będzie wyłącznie za pomocą samolotów i gazów, i że utrzymanie wojska stałego staje się zupełnie zbyteczne. Omawianie podobnej rezolucji jest symptomem trzeźwości zapatrywań polityków holnderskich co do położenia kraju, antymilitaryzmu i odrazy do wszelkich wojsk.

Opinja publiczna zaalarmowana została dwiema publikacjami Dr. H. Hienscha i Dr. D. H. Westera. Obaj mówią, że Holandja nie powinna się cofnąć przed przygotowaniami do prowadzenia wojny gazami. Wzywają oni wahające się elementy z kół wojskowych do przyswojenia sobie stanowiska autorów.

Spowodowany publikacjami powyższemi amsterdamski socjolog prof. van Emden wniósł w odpowiedzi rezolucję do parlamentu holenderskiego, która błyskawicznie oświetla nader niebezpieczne położenie, w którem znajduje się Holandja. Kraj ten niema przemysłu gazowniczego, któryby fabrykował trujące gazy w znacznych ilościach. Brak mu też surowców do wyrabiania gazów, jak brak jest obznajmionego z fabrykacją personału. Gazów trujących, podobnie jak się kupuje armaty lub pociski, kupować nie można. Zresztą powodzenie wojny gazowej polega w znacznej mierze na tajemnicy składników gazowych. Sprzedający gazy trujące Holandji stać się może jej wrogiem, a znając dostarczony gaz, zna także skutki obrony przeciw niemu. Holandja zniszczona być może gazami w najkrótszym czasie.

Powyższe argumenty opracował p. van Emden przeciwko kołom wojskowym, które za wszelką cenę starają się o przygotowanie Holandji do wojny chemiczno-gazowej.

„Wszelkie argumenty moralne, mówi van Emden, przemawiają przeciwko użyciu gazów na wojnie, albowiem walki nie ograniczają się tylko na wojujących, lecz rozciągają się także na ludność spokojną, bezbronną. Zresztą, mówi on, nie armja obroniła granic w wojnie wszechświatowej, lecz niewzruszone stanowisko prawne Holandji. Moralny interes wielkich mocarstw zapewni neutralność Holandji. Przygotowania wojenne powiększają niebezpieczeństwo wmieszania się do wojny nie dotyczącej bezpośrednio kraju. Tchórzostwem jest nie spoglądać w oczy niebezpieczeństwu i nie wiedzieć, dokąd doprowadziły Holandję kredyty wojenne".

Oczywista, że rezolucję amsterdamskiego socjologa popierają socjaliści.

Rząd ze swej strony oświadczył przez usta premjera ministrów, że i on zdaje sobie sprawę z tego, że przyszła wojna wskutek użycia gazów trujących straszniejszą będzie od wszystkich poprzednich i że zapobiedz będzie można jej chyba tylko przez umowy międzynarodowe. Z wywodów premjera wynika jednak, że także w holenderskich laboratorjach chemicznych wojskowych bada i próbuje się gazy trujące do obrony i ataku".

Debaty powyższe wykazują, jak nawet w nie dotkniętej wojną wszechświatową Holandji przyszła wojna mobilizuje umysły. Pozatem jest to pierwsza dyskusja publiczna w parlamencie na temat używania gazów.

Czy van Emden na serjo spodziewa się dodatnich skutków umów międzynarodowych i czy on wierzy, że w przyszłej wojnie zainteresowani odstąpią od zasady, że „kto nie ze mną ten przeciwko mię". W każdym razie rząd nie podziela zapatrywania van Emden. Gdy tenże apeluje do międzynarodowego porozumienia, to z drugiej strony władze wojskowe badają gazy trujące. W myśl zasady, gdy chcesz pokoju, przygotuj się do wojny.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Jana Nep. Wschód słońca 4.5 zachód 7.48. Wschód księżyca 4,27, zachód 3.12.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

—** **Bibljoteka w Tarpnie** otwarta jest dla publiczności co czwartek i piątek od 4—6 popoł.

*

—** **Wystawę drobnego przemysłu** polecamy w ostatnim jeszcze dniu, zwracając uwagę na ogłoszenie o jutrzejszej wzgl. piątkowej rozsprzedaży okazów wystawowych.

—** **Teatr Miejski.** Dziś po raz ostatni „BIEDNA DZIEWCZYNA" operetka w 6 obrazach Krenna i Lindau'a. Początek o godz. 8. Bony i abonamenty ważne.

W piątek występ gościnny Państwa Biesiadeckich z Teatru Polskiego z Poznania. Artyści odegrają sztukę najnowszej doby pt. „ŚWIT, DZIEŃ I NOC" Dochód przeznaczony na odbudowę teatru. Abonamenty nie ważne.

W sobotę poraz pierwszy na naszej scenie świetna i melodyjna sztuka narodowa ze śpiewami i tańcami „KRAKOWIACY I GÓRALE". Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby dzieło to wystawić jak najlepiej. Występuje cały personel artystyczny bez wyjątku. Całością reżyseruje p. Kopczyński. Dyryguje p. Frank. Abonamenty ważne.

Sprzedaż biletów znajduje się w kancelarji teatru oraz wWielkopolance.

Niedziela wiecz. o godz. 8 „KRAKOWIACY i GÓRALE". P Poniedziałek popoł. o g. 3½ przedstawienie dla dzieci „KRAKOWIACY I GÓRALE".

Poniedziałek wieczorem koncert p. Czajkowskiego, tenora opery berlińskiej.

—** **Świt — Dzień — Noc** (L'Alba — Il Giorno — La Notte). Piękna włoska ta nowoczesna komedja, która w piątek ujrzy kinkiety sceny naszej ze wspaniałą obsadą pp. Janiny i Zygm. Biesiadeckich z Teatru Polskiego w Poznaniu, ma to szczególnego w sobie, iż na scenie przed oczyma widzów ukazują się tylko dwie osoby, Anna i Mario. Reszta grających a mianowicie ojciec- matka, siostra, Paolino, pokojówka. wszystko role, odgrywane przez tutejszy zespół artystyczny, jest za kulisami, słychać tylko ich głosy. Tak występuje właściwie w komedji 77 osób.

Uroku wielkiego nabiera komedja przez efekty świetlne. W pierwszym akcie różowe światło wschodzącej jutrzenki, w drugim rażące promienie południowego słońca — to dzień, w trzecim czarująca noc księżycowa. Cała scena tonie w żywej zieleni.

Cała komedja nabiera życia przez odtworzenie roli Anny przez tak znakomitą artystkę, jaką jest p. Janina Biesiadecka, Ceniąc wysoce jej wielki talent Warszawa starała się ją pozyskać kilkakrotnie — pani Biesiadecka jest jednakowoż związana kontraktem na dłuższy czas z teatrem poznańskim.

Piątkowe przedstawienie — to prawdziwa uczta duchowa dla wszystkich lubowników sztuki teatralnej. Niech nikt nie omieszka pójść do teatru — nie często nadarza się w Grudziądzu sposobność oglądania tak wspaniałej sztuki i tak znakomitych artystów.

Przedsprzedaż biletów w domu tow. p. W. Korzeniewskiego przy rynku w cenach od 8½ — 3 milj. mk. Bilety uczniowskie po 1 milj. mk. tylko przy kasie wejściowej.

—** **Pogrzeb** sierżanta ucznia pilota, śp. Najmuły odbędzie się, jak się dowiadujemy, w piątek przed poł. o godz. 10 na cmentarzu wojskowym.

—** **Zebranie w sprawie boiska i złotu Dzielnicy Pomorskiej.** Zebranie zwołał imiennem zaproszeniem wiceprezes Dzielnicy Pomorskiej radny druh Władysław Samoliński. Ze 120 zaproszonych gości przybyło tylko 30. Zebranie zagaił i na życzenie obecnych przewodniczył mu druh Samoliński. Przedstawił zebranym sprawę boiska i wykazał, że społeczeństwo także przyczyniłby się musiało do założenia tegoż i na nie składkować. W dyskusji zabierali głos: nacz. sądu druh Filipowski, druh Kalwary, reprezentant Olympji p. Kolczyk, p. Gańcza, poseł Reder. p. prezydent Włodek i druh Goncerzewicz. Przyjęto jednomyślnie wniosek p. Kalwarego, wybrania komisji, a raczej komitetu, któryby zbierał składki na rzecz boiska. Na czele tego komitetu jako prezesa wybrano druha Samolińskiego, a dalszymi członkami pp. architekta Peikerta, dyr. Augustyńskiego, prezydenta Włodka, kapt. Gogę, posła Redera, red. Dąbkowskiego, posła Nowickiego, posła Krzywińskiego, senatora Szychowskiego, p. Kolczyka, p. Kalwarego, i p. Suchożebrskiego.

Następnie omówiono drugą sprawę, odbyć się mającego złotu Dzielnicy pomorskiej w Grudziądzu dnia 2 i 3 sierpnia. Wybrano komitet honorowy, dalej komitet honorowy pań i przewodniczących resp. ich zastępców do nast. komisji: 1) Biuro informacyjne poruczono zorganizować druhom Kuni i Kolczyk. 7) Komisję zdrowia dr. Urbański 8) Komisję upiększenia miasta pp. Wodwód i prof. Szczeblewski. 9) Komisję przyjęcia gości pp. dyr. Augustyński, insp. Suchorzebrski nacz. sądu Filipowski i mec. Grudzieński, 10) Komisja porządkowa na boisku pp. Wacław Gańcza i komendant policji Haar. 11) Komisja zabawowa p. Goncerzewicz, prof. Szczeblewski, Kalwary i Maćkowski.

Komisje mają prawo kooptacji i rozbudowy i rozpocząć mają od zaraz swą pracę. Z każdego posiedzenia w poszczególnej komisji powinno się zdać sprawozdanie prezesowi druhowi Samolińskiemu, ażeby tenże miał pogląd o całokształcie i ciągłości pracy. Komisje czeka bowiem ciężka praca. Do Grudziądza przybędzie coś 80 gniazd z Dzielnicy Pomorskiej. Spodziewani są goście z innych dzielnic. Wszyscy obywatele miasta naszego winni nam spieszyć z pomocą. Apelujemy mianowicie do pp Ziemian, ażeby nasze dążności zechcieli poprzeć, dając nam lub przekazując datki w naturaljach, o które szczególnie zaapeluje komisja gospodarcza Nie wątpimy, że ci wszyscy, którzy na zebranie przybyć nie mogli, a których obdarzono urzędami, przyjmą poruczone im funkcje. Po wyczerpaniu porządku obrad. druh Samoliński zamknął zebranie pozdrowieniem sokołem „Czołem".

—** **Nadzw. walne zebranie Zj. Zw. Pracown.** W dniu wczorajszym odbyło się w hotelu pod Złotym Lwem nadzwyczajne walne zebranie Zjedn. Zw. Prac. Na walne zebranie przybyli prócz prezesa Związku, pp. prezes Zw. urzędników bankowych z Poznania Rzeszowski, poseł Bobowski (syndyk Pracodawców), zast. insp. pracy p. Milczyński oraz liczni przedstawiciele władz. „Głos Pomorski" zastąpiony był przez red. p. Dąbkowskiego. Marszałkostwo objął p. poseł Wojtacha, wygłaszając obszerny referat o położeniu gospodarczem pracownika w chwili obecnej.

Następny referat wygłosił p. poseł Bobowski, wyjaśniając w imieniu Centr. Zw. Pracod. punkt widzenia pp. pracodawców na sprawę zarobkową, urlopową i wogóle na ogólne położenie gospodarcze. Poseł Bobowski, mówiąc o bezrobociu pracowników, przyrzekł, że staraniem jego będzie po nadesłaniu listy bezrobotnych ze związku Związku Prac. w miarę możności wszystkich ulokować na posadach. Referat przyjęto hucznemi oklaskami.

Sekr. Palędzki po obszernem sprawozdaniu, z którego wynikało, że jako sekretarz okręgowy nie mający poparcia moralnego ani materj. od członków, komunikuje członkom swe ustąpienie. Wniosek odpowiedni p. Palędzkiego został jednogłośnie odrzucony, a w miejsce niego wyrażono sekr. Palędzkiemu zupełne zaufanie. Po omówieniu jeszcze sprawy urzędników państwowych, oraz kwestji zbierania funduszu bojowego dla bezrobotnych pracowników (120 niższych funkcjonarjuszy państw. zebrało na ten cel 180 miljonów, z których to pieniędzy czerpali pracownicy biurowi przemysłu i handlu, sekcja zaś pracowników przemysłowych i handlowych składająca się z 300 członków złożyła na ten cel aż 3 miljony 350 tys. ! mkp.) — po omówieniu tych kwestji dokompletowano zarząd okręgowy. Do zarządu okręgowego wybrano jednogłośnie p. inspektora ogrodów Wodwuda, bankowca p. Cyburtha, urz. wojsk. Czajka. Do komisji rewizyjnej: pp. Kamiński i Gąsiorowski. Do komisji fachowej na pertraktacje wybrano pp.: Kierlicza, Merdasa i Borejewicza.

Pozatem zakomunikowano członkom o dokonanem utworzeniu Okręgu Poznańskiego, Wreszcie na wniosek p. Palędzkiego wyrażono p. posł. Wojtasze jak i też **wszystkim pp. posłom Chrześć. Dem. za starania intensywne około sprawy zabezpieczenia w razie bezrobocia, pośrednictwa pracy, podziękowanie i wyrażono im pełne zaufanie.** Rezolucje odnośne podamy w jednym z następnych numerów „Głosu".

—** **Kradzież.** Dnia 14 bm. skradziono urzędnikowi kolejowemu Stempskiemu Franciszkowi z Czerwonodwornej ul. 3 srebrne zegarki damskie i męskie oraz kilka monet srebrnych. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 115 złotych. — Handlowcowi Nowakowi Feliksowi z Szewskiej 4, skradziono 13 bm. w czasie gdy się znajdował przy pracy, z pomieszkania kilka ubiorów oraz garderobę w ogólnej wartości 550 złotych.

—** **Tak to bywa przy zabawie.** Nieletniemu młodzieńcowi, którego pewna firma toruńska przysłała do Grudziądza po odbiór sumy półtora miljarda marek, skradli nieuchwyceni dotychczas sprawcy przy zabawie w hotelu Dworcowym półtora miljarda marek. Czy młodzieniec będzie mędrszy po szkodzie?

—** **Opłata listów do Gdańska.** Zwraca się uwagę na to, że wiele osób frankuje listy do Gdańska 15 groszami zamiast 18. Niedostateczne frankowanie naraża adresatów na straty. O ile wiemy, obowiązuje zasada, że listy do Gdańska kosztują tyle, co listy w Polsce. Polecało się, gdyby dyrekcja poczt raz sprawę tę jednolicie uporządkowała.

—** **Jadowite żmije.** Mnożą się wypadki ukąszenia przez żmije jadowite (Kreuzottern), Osobom przechadzającym się po lasach w pobliżu Grudziądza poleca się jak największą ostrożność. Zauważono w tym roku większą ilość żmij.

OD REDAKCJI.

Autorce anonimowej opisu wystawy oraz pytającej bez podpisu. Redakcja odpowiada wyłącznie na listy podpisane.

● —** **Na kuchnię Ludową** złożyli z okazji świąt wielkanocnych: Pp. Edmund Karpiński, ul. Józefa Wybickiego — zowi i Bielickiemu, 2) Komisję kwaterunkową obejmuje Maćkowski, Szubrych i X. Dyr. Pełka. 3) Komisję gospodarczą pp. Marchlewski, Stencel Leon Matuszewski, Wawrzyniak. 4) Komisję prasową i propagandy obejmują pp. Dąbkowski, Palędzki, Rakowski i Sobociński. 5) Komisję boiskową pp. porucznik Kierasiewicz, architekt Peikert, budowniczy Stołowski i dyr. Maciejewski. 6) Komisję kasową pp. Szweczko 1 ctr kiszek, Młyny grudziądzkie ul. Dworcowa — 2 ctr. pszennej mąki. Górny Młyn ul. Młyńska — 2 ctr. mąki pszennej, Młyn pod Orłem ul. Wiślana — 2 ctr. pszennej mąki. P. Cieszyńska jako satysfakcję p. Hoheizelowi 10 000 000.

Serdeczne podziękowanie składa **Kuchnia Ludowa.**

Z Pomorza.

—** **DUSOCIN. (Obchód 3 maja).** „Towarz. Młodzierzy „Sefir" wraz z tut. „Tow. Powstańców i Wojaków" zorganizowały w dniu 3 maja uroczysty obchód ku czci wiekopomnej konstytucji 3 maja. Żałować tylko wypada, że niepogoda uniemożliwiła wycieczkę do lasu. Mimoto uroczystość wypadła wspaniale, do czego przyczyniło się zapowiedziane poświęcenie sztandaru wyżej wspomnianego towarz. młodzierzy Obywatel - Polacy, którzy nawet mimo niepogody towarzyszyli sztandarowi aż do kościoła w Mokrem i z powrotem na miejsce wykazali jak wielkie łącza ich przywiązania do „Białego Orła", którego młodzież nasza przyjęła za godło swego sztandaru.

Na sali p. Bluiny w Dusocinie odbyła się publiczna przysięga tow. młodzieży przed sztandarem, oraz śpiewy, deklamacje i monologi z wspomnieniami o ważności Konstytucji 3 Maja, wygłoszone po części przez dzieci szkolne z Dusocina Zarośla i Mokrego.

Wieczorem odbyło się przedstawienie i zabawa. Zysk przeznaczono w całości na cele nowopowstałego Tow. P. i Woj. Oprócz tego pp. nauczyciele urządzili kwestę pt. „dar 3 maja dla T. C. L." AE.

* * *

—** **GDAŃSK. (Jak Niemcy opiekują się swymi inwalidami).** „Gaz. Gd." donosi, że w niedziele odbyło się w auli gimnazjum miejskiego przy bardzo licznym udziale zebranie inwalidów wojennych, zwołane przez kartel związków inwalidów wojennych, których liczba w Gdańsku wynosić ma około 16 000 Uchwalono ostry protest przeciw senatowi, który odrzucił wniosek, domagający się odpowiednio podwyższenia rent dla ofiar wojennych.

Z całej Polski.

—** **Jubileusz Żelazowskiego.** Dziś w Teatrze Wielkim z okazji 50-letniego jubileuszu scenicznego artysty Romana Żelazowskiego odegrany będzie „Mazepa" Słowackiego z jubilatem w roli wojewody.

—** **Uczczenie uczonego.** Senat Akademicki Politechniki Warszawskiej, w uznaniu zasług śp. inż. Kazimierza Obrębowicza dla nauki technicznej polskiej oraz dla jego zasług narodowych i obywatelskich. uchwalił na posiedzeniu dnia 7 bm. nazwać III audytorjum w gmachu głównym Politechniki — audytorjum im. Kazimierza Obrębowicza.

—* **MYSŁOWICE. (Miasto bez ubogich).** Istniała tutaj do niedawna jak i w innych miastach kuchnia dla biednych, w której bardzo tanio otrzymać było można obiady i kolacje.

Wrażenie z przechadzki
po Wystawie Przemysłu drobnego

Nie można dni całe bez wytchnienia pracować. Trzeba choć na chwilę dać ciału wypoczynek, umysł oderwać od szarzyzny zajęć codz. i trosk uprzykrzonych Chciałoby się wrażenia miłego, estetycznego, które choć przelotnie odświeżyłoby pamięć i dało zapomnienie o bezbarwnej codzienności.

Pragnienie wzmaga się, tembardziej, że południe jest cudne, zalane falami słońca, a w mieszkaniu chłodno i dziwnie nieprzytulnie.

Na ulicy przecie zaraz odzywa się pytanie dokąd pójdziemy? Ulica chociaż ubrana w odświętną szatę słoneczną, nie da wrażenia tego, którego pożądamy.

Wyłoniła się naraz niewiadomo skąd myśl o „Wystawie".

Bajecznych rozmiarów afisz „Wystawa Przemysłu Drobnego" śmieje się dziwnie zachęcająco barwnemi kolorami i zaprasza do przejścia wąskich drzwi i przyciemnych schodów Hotelu Warszawskiego.

Na moment zdążyło jeszcze odezwać się przypomnienie o brudnych i zniszczonych ścianach mieszczących wystawę, lecz wnet umilkło, albowiem wypędziło ją pierwsze wrażenie.

Stoję pomiędzy całą masą obrazów, szkiców, rysunków kredowych. To Szkoła Sztuk Pięknych prof. Szczeblewskiego.

Obrazów cała masa, może za wiele natłoczono na ścianach przy stosunkowo nikłem oświetleniu. Zadziwia mnie przedewszystkiem pilność uczennic i uczni prof. Szczeblewskiego. Wystawić tyle obrazów to nie fraszka. Obrazy chociaż nie zupełnie dobrze rozmieszczone dają wrażenie bardzo estetyczne a kilka z nich mają wspaniałą czystość barw. Widać w nich wpływ profesora Sz. ale to wpływ niezmiernie dodatni.

Nie zdążyliśmy się rozejrzeć jeszcze dobrze między obrazami a już oczy ciekawie śledzą wnętrza drugich ubikacji.

Wyłaniają się tedy meble trzcinowe (praca więźniów) o artystycznem wprost wykończeniu i miłe w rysunku, prace stolarskie, koszykarskie wykonane pod kierownictwem p. dyr. Maciejewskiego.

Że zdziwieniem przyglądamy się trzeciej z rzędu ubikacji. Gdzież podziały się ściany brudne i odrapane. Zaiste wiele trzeba było pracy, aby tak odświętnie i estetycznie przyozdobić wnętrze zazwyczaj nie zachęcająco.

Ale oto odrazu rzucają się w oczy wspaniałe hafty kościelne, a więc komża, szal złoty, bogato haftowany kolorowem jedwabiem, koronka do obrusa kościelnego i wiele jeszcze przepięknych robót kobiecych. Gdziekolwiek rozejrzeć się wyrastają coraz to nowe przepysznie wykończone prace, przeważnie roboty ręczne niewieście. W głębi na podium kiosk Narodowej Organizacji Kobiet mieści w sobie całą masę haftów niezrównanych w rysunku i pracy, artystyczne aplikacje, inkrustacje, ganki, kilimy, i tyle jeszcze rzeczy pięknych, że trudno o wszystkich coś powiedzieć.

W samym rogu sali uśmiechają się zapachem i kolorem mydła firmy „Pomerania" pudry, kosmetyki i wiele pachnących cacek służących do uprzyjemnienia życia.

To znowu smętnie oparte o dywan stoją dwa pługi firmy „Unja", dziwiąc się, że przytransportowano je tu na Wystawę drobnego Przemysłu.

Gdzieindziej znowu do ściany przybite doskonałe fotografje główek dziecięcych patrzą ze zdziwieniem na salę i próżno szukają zabawek artystycznych, które powinny się były tu znaleść. Tak ich tu mało mówią oczy dzieci. W przyszłości będzie ich więcej, rzucamy małym urwiszom na pociechę.

Z przyjemnością zatrzymujemy się przy niewielkim stoliku, na którym rozmieszczono szkatułki, podstawki i wiele pięknych o artystycznem wyglądzie przedmiotów sztuki stosowanej.

To znowu barwne jak kwiaty i kształtem do kwiatów podobne lampy i abażury zadziwiają doborem kolorów i pomysłowem upięciem.

Najskromniej może z pośród niezliczonej ilości wystawionych przedmiotów przedstawia się kiosk ziemianek.

Bardzo też miłe i dodatnie wrażenie dają prace szkół. Śliczne niektóre wycinianki, nalepianki, modele z glinki i wszystko to co pilne ręce małych obywateli i obywatelek stworzyły

Dużo, bardzo wiele możnaby jeszcze powiedzieć przed wielu rzeczami się dłużej zatrzymać i podziwiać i dziwić się, co pilność rąk przeważnie kobiecych, zdołała przez tak krótki czas dokonać.

Cześć tedy wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia Wystawy, pochwała tym, którzy nie szczędząc trudu podjęli tyle pracy dla uświetnienia jej.

Obecnie zaszedł fakt nadzwyczajny w naszych czasach, że kuchnię trzeba było zamknąć dla braku — odbytu. W mieście tem, uchodzącem za najbogatsze w Polsce zabrakło biednych.

—* **LWÓW. (Wyrodny syn truje własnego ojca).** Ekspozytura policji lwowskiej otrzymała z Medyki doniesienie, że Michał Mychajłów, parobek wiejski, otruł swego ojca Jana. Morderca dolał jakiejś trucizny do wódki i pozyskał do wykonania mordu kowala z Hureczka, 19-letniego Grzegorza Puchalca, który starszego Mychajłowa potraktował ową zatrutą wódką. Mychajłów po wypiciu wódki udał się w pole celem zorania ziemi, dostał kurczów i zmarł wśród strasznych męczarni. Obu morderców aresztowano i zamknięto do przemyskiego więzienia.

—** **Rozwój Krynicy.** W roku ubiegłym zaznaczył się bardzo znaczny rozwój Krynicy przez zbudowanie nowych zakładów zdrojowych. W roku 1923 zbudowano pierwsze skrzydło zakładu zdrojowego o 20 pokojach z centralnem ogrzewaniem, przeprowadzono drogi, wzniesiono cztery mosty, zbudowano bulwar nad Kryniczanką, zaprowadzono instalacje wodociągowe, przeprowadzono szreg wierceń. Liczba kuracjuszy, mogących korzystać z urządzeń kąpielowych obliczana jest na 40 000 przez trzy sezony, W programie robót na rok bieżący znajduje się budowa łazienki na 200 kabin, drugie skrzydło zakładu zdrojowego i budowa zakładu hydroterapji.

Szczegłowe omówienie robót nastąpi na konferencji, która odbędzie się w czasie najbliższym z udziałem delegatów ministerstwa skarbu, robót publicznych oraz urzędu zdrowia.

*

—** **Stacja meteorologiczna w Tatrach.** W Tatrach na Słowaczyźnie na wysokści 1.934 metry ma być wybudowane obserwatorjum meteorologiczne. Przy obserwatorjum ma być założona stacja wojskowa meteorologiczna i sygnalizacyjna dla Tatr Wysokich i Małych. Koszta budowy obliczono na 350 000 koron czeskich.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **PRAWA AKCJONARJUSZÓW BANKU POLSKIEGO.** **Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dniu 13. b. m. uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu, które odbędzie się w dniu 16. względnie 17. czerwca projekt zmiany artykułu 18 statutu Banku Polskiego. W myśl tego projektu akcjonarjusze mający mniej niż 25 akcji, będą mieli możność wykonywania swego prawą głosowania przez pełnomocnictwa.**

— **PROJEKTY OSZCZĘDNOŚCIOWE.** Warszawa, 14-go 5. (P. A. T.). Pan prezes Rady Ministrów celem przyspieszenia akcji oszczędnościowej i uzgodnienia odnośnego stanowiska naczelnego komisarza oszczędnościowego, jego wniosków i projektów z poszczególnemi ministerstwami, rozpoczął kolejne konferencje oszczędnościowe w dnin 12 bm. Zakończone one zostaną dnia 24 bm.

Program tej konferencji został podzielony w stosunku do każdego ministerstwa na trzy etapy:

1) Wykonanie dawnych wniosków oszczędnościowych naczelnego komisarza, dotychczas odkładanych;

2) zaprojektowanie oszczędności wykonalnych w granicach obecnych pełnomocnictw rządu i

3) zaprojektowanie oszczędności osiągalnych drogą nowych ustaw.

W dniu 12 bm. p. prezes Rady Ministrów odbył pierwszą z tych konferencji w sprawie zastosowania programu oszczędnościowego do M. S. Wewn. z udziałem naczelnego komisarza oszczędnościowego p. wojewody Moskalewskiego, p. min. spr. wewn. Hübnera, podsekretarza stanu pp. Olpińskiego i Dutkiewicza, przedstawiciela prezesa Najwyższej Izby kontroli p. Mierzyńskiego, oraz dyrektora departamentu budżetowego w Ministerstwie Skarbu, p. Żaczka. Tematem obrad było uproszczenie organizacji administracyjnych władz centralnych i prowincjonalnych, m. i. Policji Państwowej, zwłaszcza pod względem bardziej planowej jej dyslokacji ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb naszych kresów, wreszcie uproszczenie administracyjnego ustroju terytorjalnego. Poruszono również potrzebę zastosowania jak najdalej idących oszczędności w organizacji władz samorządowych, w szczególności pod względem przyrównania etatów samorządu do norm państwowych oraz skasowania wydatków, nieuzasadnionych, obciążających skarb państwa.

W dniu 13 bm. konferencja ta odbyła się w dalszym ciągu z udziałem generalnego dyrektora służby zdrowia p. dra Wroczyńskiego, poświęcona tym razem ustaleniu etatu centrali oraz agend pierwszej i drugiej instancji służby zdrowia M. i. załatwiono sprawę szpitali epidemicznych i zadecydowano prowadzenie państwowego zakładu hygieny i instytutu farmaceutycznego na zasadach samowystarczalności gospodarczej. W związku z powyższem postanowiono powołać specjalnego komisarza oszczędnościowego w stosunku do wszystkich działów, podległych M. S. Wewn. Ogółem przeprowadzenie planu oszczędnościowego w stosunku do wszystkich działów podległych M. S. Wewn. zapewni skarbowi państwa oszczędności, przekraczające znacznie sumę 500 000 złp.

W dniu 14 bm. p. prezes Rady Ministrów z kolei odbył konferencję oszczędnościową z p. ministrem spraw zagr. Zamoyskim z udziałem naczelnego komisarza oszczędnościowego p. wojewody Moskalewskiego, dyrektorów departamentów w M. S. Z. p. dra Bertoniego i p. Morawskiego oraz przedstawiciela ministerstwa Skarbu i Najwyższej Izby Kontroli. Załatwiono zamierzony już od dłuższego czasu projekt, dotyczący uproszczenia i reorganizacji centrali M. S. Z. oraz placówek dyplomatycznych i konsularnych. Według danego planu zostaną osiągnięte znaczne oszczędności, które zużytkowane będą na stworzenie specjalnego funduszu, który pozwoli państwu na utworzenie, względnie odpowiednie zaopatrzenie nowych placówek politycznych i gospodarczych za granicą, potrzebę których ostatnie doświadczenia wykazały. W związku z powyższem postanowiono również powołać do M. S. Z. specjalnego komisarza oszczędnościowego.

Dalszy plan konferencji oszczędnościowej przewiduje analogiczne rozpatrywanie agend poszczególnych ministerstw w porządku następującym: Wyznań Relig. i Ośw. Publ., Rolnictwa i Dóbr Państw., Reform Rolnych, Robót publicznych, Sprawiedliwości, Kolei Żel., Spr. Wojsk., Pracy i Op. Sp., Przemysłu i handlu wraz z Generalną Dyrekcją Poczt i Telegr. Następna kolejna konferencja odbędzie się w dniu 15 maja br.

WPYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLI. W 3-ej dekadzie kwietnia do kas skarbowych wpłynęło z ważniejszych podatków 26 665 678 złotych, co z wpływami za dwie poprzednie dekady doprowadziło wpływ z danin i monopoli w miesiącu kwietniu do sumy 349074 złotych, bez podatku majątkowego zaś 72 i pół mil. zł., gdy w marcu z danin i monopoli bez podatku majątkowego wpłynęło 63,7 mil. zł., w lutym zaś [illegible] mil. zł.

Równomierny wpływ do kas skarbowych w 3-ej dekadzie utrzymany został mimo zmniejszenia się wpływu na poczet podatku majątkowego, a to dzięki zwiększeniu się wpływów z innych podatków.

Gdy w 1-ej dekadzie podatki bezpośrednie bez podatku majątkowego dały 4,2 mil. zł., w 2-ej zaś 5,6 mil. zł., w 3-ej dekadzie osiągnięto z tego źródła 10,5 mil. zł. głównie dzięki wydatnemu zwiększaniu się wpływów z podatku dochodowego, który w pierwszych 2 dekadach dał po 400000 zł. w ostatniej zaś z górą 3 mil. zł.

Z podatków pośrednich osiągnięto w 3-ej dekadzie 6,8 mil. zł., gdy w pierwszych 2 dekadach wpływ wynosił po 4 mil. zł. Również zwiększył się w 3-ej dekadzie wpływ z monopoli, które dały 4,4 mil. zł., gdy w poprzednich 2 dekadach dawały po 3 mil. zł. Na zwiększenie się podatków pośrednich wpłynął większy wpływ z podatku od spirytusu (3,2 mil. zł.) gdy w 1-ej dekadzie 733000 zł., w 2-ej zaś dekadzie 2,8 mil. zł. oraz z monopolu tytoniowego, który w 3-ej dekadzie dał 3,7 mil. zł, gdy w 1-ej 4 mil., w drugiej zaś 2, 8 mil. zł.

W ten sposób przoprowadzona zostaje równowaga budżetowa nawet w tych miesiącach, w których preliminowany jest minimalny wpływ ze źródeł nadzwyczajnych.

— **POŻYCZKA KOLEJOWA.** Z ostatnich raportów Izb Skarbowych okazuje się znaczne wzmożenie wpływów ze sprzedaży obligacji 10% pożyczki kolejowej. — Gdy w 1-ej dekadzie kwietnia wpłynęło do kas skarbowych za sprzedane obligacje pożyczki kolejowej 49.895 zł., w 2-ej zaś dekadzie 314 717 zł., raporty z 3-ej dekady wykazują wpływ 2.296.451 złotych.

Zwiększone zapotrzebowanie obligacji kolejowych wywołane jest stabilizacją waluty i chęcią lokowania wolnej gotowizny w państwowych papierach procentowych, — dających obok zupełnej gwarancji wysokie oprocentowanie.

— **SPRAWY WYWOZOWE.** Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił na posiedzeniu w dn. 10 b. m. zredukować listę towarów zakazanych do wywozu. Przy decydowaniu tej sprawy obok względu na poprawę bilansu handlowego Polski i podniesienia hodowli krajowej kładziono nacisk na to, iż ulgi wywozowe nie powinny wywołać wzrostu drożyzny. Z tych względów utrzymano w dalszym ciągu zakaz wywozu zboża w ziarnie, mąki, kasz, mięsa świeżego, solonego i mrożonego, masła, jaj, paszy, makuch i otrąb, dalej zwierząt domowych, skór surowych, kości, drzewa, cukru, słodu i kartofli. Natomiast z listy towarów dotychczas do wywozu zakazanych skreślono: groch, fasolę, bób, grykę, proso, warzywa i okopowe świeże, z wyjątkiem kartofli, korzenie cykorji suszone, niepalone i nieprzyrządzone, wędliny i szynki, zwierzynę i ptactwo bite, drób, sery, twaróg, ser chudy i niesfermentowany, nasiona oddzielnie niewymienione choćby łuszczone, nasiona oleiste (hodowane w kraju) i wszelka wiklina, superfosfaty i sole potasowe.

Następnie postanowiono zezwolić na wywóz trzody chlewnej bez ograniczeń ilościowych za opłatą wywozową 120 złotych od wagonu oraz na wywóz bydła i przetworów mięsnych bez ograniczeń ilościowych i bez opłat wywozowych — jednak za pozwoleniem Urzędu wwozu i wywozu.

Powyższe uchwały obok poprawy bilansu handlowego Polski tudzież podniesienia hodowli krajowej, stanowią jednocześnie przejście do nowych zasad polityki wywozowej, która w myśl rozpatrywanego obecnie przez Sejm projektu Rządu, nie będzie opierać się na reglamentacji tylko na systemie ceł i opłat wywozowych.

— **SPŁATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH** Jak już donosiliśmy, Skarb Państwa Polskiego w ciągu r. b. wypłacił tytułem spłaty należności zagranicznych, pożyczek i procentów, większe sumy w dolarach i florenach holenderskich. To regulowanie długów zagranicznych odbywa się ze zwyczajnych dochodów bieżących bez naruszenia pożyczki włoskiej i innych nadzwyczajnych źródeł dochodowych. Regularna spłata długów i wypłata procentów zwiększa zaufanie zagranicy do gospodarki finansowej Państwa Polskiego i toruje droge do kredytu zagranicznego, w sprawie którego M-stwo Skarbu oraz częściej w ostatnich czasach otrzymuje oferty.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 15 5.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15--5,16	złp.
Floreny holenderskie	192,35	"
Franki belgijskie	22,50	"
Franki francuskie	30,65	"
Franki szwajcarskie	91,05	"
Funty angielskie	22,50	"
Korony austryjackie	7,28	"
Korony czeskie	15.12	"
Liry włoskie	22,80	"
Korony norwejskie		"
Korony duńskie		"
Korony szwedzkie		"
Dolary kanadyjskie	4.90	"
Bon złoty		"
Miljonówka		"
Pożyczka dolarowa		"
Pożyczka złota		"

Gdańsk, dnia 15 5.

Dolar	5,70
Złoty polski	111.00
Przekazy na Warszawę	110.00

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 145. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto 100 kg.	11.75—12.75
Pszenica	20.00—22.00
Jęczmień zwyczajny	—12.20
Jęczmień browarowy	15.00—16.00
Owies	11.90—12.00
Mąka żytnia	18.70—20.70
Mąka pszenna	34.50—36.50
Ospa żytnia	— 9.03
Ospa pszenna	— 9.50
Zemniaki jadalne	4.50— 5.00
Ziemniaki fabryczne	3.00— 3.50
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	
Słoma luźna	1.20— 1.50
Słoma prasowana	2.70— 2 90
Siano luźne	
Siano prasowane	

Poznańskie ceny na bydło z 14. 5. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 7. 5.	Cena 14. 5.
Bydło rog. I kl.	88.00—89.00	78.00—
" " II kl.	72.00—74.00	67.00—
" " III kl.	50.00—55.00	45.00—50.00
Cielęta I kl.	65.00—66.00	54.00—
" II kl.	58,00—60,00	42,00—44,00
" III kl.	46.00—50.00	28.00—33.00
Świnie I kl.	92,00—	70 00—72.00
" II kl.	85,00—	63,00—65.00
" III kl.	78.00—	50,00 - 56.00
Owce I kl.	61.00—	54,00—
" II kl.	50,00—52,00	46,00—
" III. kl.	—	39.00—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	—	—
Prosięta za parę 9 tyg.	—	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

We wtorek, dnia 13 bm., rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Leonard Jeszke

długoletni nasz współpracownik i kolega.

Dzięki nieposzlakowanemu charakterowi i pracowitości, zaskarbił sobie nasze zaufanie i przyjaźń, pozostawiając po sobie szczery żal. Niech Mu ziemia lekką będzie.

Grudziądz, dn. 14. V. 24.

Zarząd i Współpracownicy Firmy Pomorskie Tow. Przemysłu Chemicznego »Pomerania«

Eksporta do kościoła św. Krzyża z domu żałoby ul. Chełmińska 26 w piątek, dnia 16 maja, o godz. 9-tej przed południem, tamże nabożeństwo żałobne i przeprowadzenie zwłok na cmentarz. [207

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy

nadsekretarz miejski

Tomasz Rembowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Szczepienie przymusowe odbędzie się w tym roku dla miasta Grudziądza w szkole im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Sienkiewicza w dniach 26, 27. 28, 30, 31 maja rb., od godz. 2-4 popołudniu dla dzieci w I roku życia, zaś dla dzieci starszych w 7 roku życia (które ukończyły 6 lat, a nie ukończyły 7 lat), odbędzie się w tych samych dniach od godziny 5 do 7 popołudniu w następującym porządku:

W poniedziałek 26 maja dzieci, których nazwiska rozpoczynają się na A, B, C, D, E,
we wtorek 27 maja: F, G, H, I, J,
w środę 28 maja: K, L,
w piątek 30 maja: M, N, O, P,
w sobotę 31 maja: R, S, T, U, W, Z.

Rodzice lub ich zastępcy zobowiązani są dzieci przynieść wzgl. przyprowadzić **zarówno czy dostali pisemne zawezwanie czy nie.** Dzieci winny być czysto wykąpane (umyte) w czystej bieliźnie. Dzieciom jednorocznym winno być prawe, zaś starszym lewe ramię czysto obmyte.

Szczepione zostaną:

1. Wszystkie dzieci, które rodziły się 1923 r.
2. Wszystkie dzieci z roku 1922, których z jakiego bądź powodu w przeszłym roku nie szczepiono.
3. Wszystkie dzieci tych obywateli, którzy do Grudziądza się sprowadzili, a swych dzieci do pierwszego wzgl. drugiego szczepienia nie podawali.

Jeżeli dziecko jest ciężko chore i nie może być poddane szczepieniu, należy w terminie szczepienia donieść o tem lekarzowi powiatowemu przedłożyć świadectwo lekarskie.

Oględziny ospiczek odbędą się za tydzień to jest: 2, 3, 4, 6 i 7 czerwca rb., dla jednorocznych dzieci popołudniu od 2 do 4 zaś dla starszych od 5 do 7 godziny w tym samym porządku jak szczepienie, a więc:

W poniedziałek, 2 czerwca nazw. A, B, C, D, E
we wtorek, 3 czerwca nazw. F, G, H, I, J,
w środę, 4 czerwca nazw. K, L,
w piątek, 6 czerwca M, N, O, P.
w sobotę, 7 czerwca nazw. R, S, T, U, W, Z.

Prezydent miasta.
(—) Włodek. [209

O przyjmowaniu ochotników kowali do wojska.

W związku z odezwą M. S. Wojsk. Dep. I ogłoszoną w „Polsce Zbrojnej" dnia 6 lutego br. Nr. 36 odnośnie zaciągu ochotników przy dorocznym poborze w 1924 r. M. S. Wojsk. Dep. II, podaje do wiadomości co następuje:

Ochotnicy kowale z 2-letnią praktyką umiejący czytać i pisać, po wyszkoleniu rekruckim odsyłani będą do wojskowych szkół kucia koni (przy kadrach Okręgowych Szpitali Koni), po ukończeniu których pozostały czas służby ochotniczej będą pełnić w oddziałach wojskowych jako podkuwacze.

Ochotnicy kowale, którzy po ukończeniu szkoły kucia przy kadrach Okręgowych Szpitali Koni zgłoszą życzenia oraz otrzymają dobrą kwalifikację mogą być odesłani w drugim roku służby w miarę istnienia wolnych miejsc, do Centralnej Wojskowej Szkoły Podkowniczej.

Czas służby ochotniczej zalicza się za czas służby obowiązkowej.

Zgodnie ze statutem Centralnej Wojskowej Szkoły Podkowniczej (Dz. R. 42/22 r.) kończący ją mogą być przyjęci do wojska jako zawodowi majstrzy podkuwacze, w myśl ogólnych przepisów dotyczących majstrów wojskowych.

Ochotnicy kowale mogą zgłaszać się we właściwych Powiatowych Komendach Uzupełnień do dnia 1 czerwca br.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Grudziądz, dnia 15 maja 1924 r. 218

Prezydent miasta Grudziądza.
(—) Włodek.

Baraki
z blachy falistej
na sprzedaż 10262
Grudziądz, Tuszewska Grobla 1.



SARNIAK
217

W niedzielę, dnia 18 bm.
Wielka zabawa taneczna
na którą uprzejmie zaprasza Gospodarz

Biegłe [211
bieliźniarki
na damską i męską bieliznę
poszukuje od zaraz
C. M. Powałowski
ul. **Toruńska 4** (Plac 23-go Stycznia)
telefon 191. telefon 191.

Kupujemy, do **natychmiastowej dostawy** wszelkie gatunki [177
ziemniaków jadalnych.
Odbiór na stacji załadowania.
Zapłata przez nasze banki **w Gdańsku, Grudziądzu i Bydgoszczy**
Bigalke & Gerth G. m. b. H.
GDAŃSK, Neugarten 22.
Telefon 6726. Adres telegr. Bigerland.

Kilka szwaczek
na ubranka dziecięce potrzebne na stałą pracę [212
C. M. Powałowski
ul. **Toruńska 4** (Plac 23-go Stycznia)
telefon 191 telefon 191.

Nadprośniańska Fabryka Wag i Maszyn
Spółka Akcyjna w KALISZU
poleca: **wagi dziesiętne, stołowe, wozowe, specjalne do ważenia bydła, wagi wiszące szalkowe.**
Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne
Dostawa natychmiastowa [203
Poszukiwani energiczni odsprzedawcy
Cenniki i oferty na każde żądanie.

MIESZKANIA
5 do 6 pokojowego ze stajnią na 3—4 konie poszukuje się. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 110.

Potrzebne zaraz
wprawne szwaczki
na bluzki i sukienki
C. M. Powałowski
ul. **Toruńska 4** (Plac 23-go Stycznia)
telefon 191. (228) Telefon 191.

Baczność!
Koperty
z nadrukiem 1000 szt. po wyjątkowej cenie 8.— złotych poleca
Władysław Kulerski
Grudziądz, Pańska 19.
Drukarnia, księgarnia, skład papieru, pieczątki, instr. muzyczne i przybory.

Wystawa N.O.K.
została przedłużona do piątku; od czwartku popoł. rozpocznie się sprzedaż eksponatów po cenach o **10**% zniżonych. 214

Wstęp 500.000 mk. **Wstęp 500.000 mk.**

Hurtownia węgli, koksu, sztucznych nawozów, wapna i cementu, z siedzibą w Poznaniu, **poszukuje**
[219]
podróżującego
na Pomorze.
Wymaga się znajomości w przemyśle i rolnictwie. Do zgłoszenia uprasza się dołączyć życiorys, oraz wykazać dotychczasową działalność. Zgłoszenia pod „Podróżujący 11038" do **Tow. Akc. „Reklama Polska", Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6.

Kilku krawców
na spodnie i kamizelki poszukuje od zaraz [229
C. M. Powałowski
ul. **Toruńska 4** (Plac 23-go Stycznia)
telefon 191. telefon 191.

BECZKI
od smoły, oleju i śledzi
kupują
Venzke i Duday
Fabryka tektury smołowcowej
GRUDZIĄDZ. (54) **Telefon 88.**

2 ekspedjentów
do oddziału miarowego i manufaktury tylko siły branżowe i dobrze polecone
ekspedjentkę
młodszą, zdolną konfekcji damskiej, oraz **kilku** [221
krawców
na pracę miarową, poszukuje zaraz
Dom Konfekcyjny T. A.
Rynek 18/19.

Księga Adresowa
m. Grudziądza
Cena 15.000.000,—
Do nabycia w
Drukarni Pomorskiej T. A.

Polecam do siewu, dopóki zapas starczy:
Kukurydzę prawdziwą „Virginia", 90% kiełk.,
łubiny niebieskie oraz żółte,
tatarkę, gorczycę,
prima mieszankę
traw na trawniki
oraz **rajgras**
po cenach konkurencyjnych.
Proszę o cenne zlecenia. [198
B. HOZAKOWSKI, Toruń
Skład i Hodowla nasion

Sprzedaże

Korzystnie 10260
do sprzedania
mało używane:
pokój stołowy, dębowy
„ sypialny, biały,
garnitur koszykowy,
lampy, dywan itp. 10260
Myszkowska,
Kościuszki 7a.

Rower męski
dobrze utrzymany kupię. Kto? informacja w Administracji Głosu Pom. pod nr. 213.

Szezlong i kanapa
do sprzedania Murowa 18.

Śrutownik
z kamieniami francuskiemi nowa marka Brüner, do zapędu manężowego sprzedam niżej ceny zakupu.
Fr. Derdowski,
10268 Grudziądz.
Spichrzowa 26.

Kupno

Szafę do lodu
dobrze utrzymaną 210
kupię
B Stippel, Kościelna 8.
Telefon 622.

Kupuję używane
MEBLE
garderobę, maszyny do szycia i rowery
J. WENDT.
Groblowa 57/59. 10259

Posady

Potrzebuję
BUFETOWEGO
najchętniej żonatego lub
BUFETOWEJ
od zaraz. 101
Hotel Szydzik,
Plac 23 Stycznia 1.

Chłopca
do posyłek poszukuje
Czapczyk,
Toruńska 8. 122

Dziewczę
uczciwe na popołudnie poszukiwane 9865
Ogrodowa 18, I ptr. pr.

Szwaczka
wydaje bieliznę do SZYCIA „Tanie źródło", Szewska 10.

Mieszkania

Poszukuję [10265
3 do 4 pokoje
słoneczne
od gospodarza lub
umeblowane
dobrze zapłacę, lub **2—3** z używalnością kuchni. Adres: Plac 23 Stycznia 22, mieszkanie W-ej Bielskiej.

Kupiec samodzielny poszukuje
3 do 4 pokojowego mieszkania
od zaraz. Zgł. pod nr 10269 do Głosu Pom.

Umebl. POKÓJ
do wynajęcia 10265
Nadgórna 2, prtr. na l.

Różne

Szczepienia przeciw ospie
wykonuje na życzenie w godzinach przyjęć
od 10—12 i 4—6.
Dr. Sujkowski,
ul. J. Wybickiego 31, I

Poważne i pewne przedsiębiorstwo w Grudziądzu
poszukuje pożyczki
3 do 6 000 zł.
za gwarancją i **odpowiednim procentem na** 3 miesiące. Of. pod **nr.** 205 do Głosu Pom.

Poszukuję
dostawy większej ilości
mleka 10267
Jurkowski,
Lipowa 1.

Asfaltową papę dachową Smołę - Lepnik
Materjały budowlane
pierwszorz. jakości poleca **TANIO**
Fabryka Tektur Dachowych
W. Kutowski i S-ka T. z o. p.
Grudziądz, Ogrodowa 23
Depesze „Fatedach"
Tel. 423. (220A

Stemple-Druki
grat. opieczętowanie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Kaligarnia
Materjały piśmienne

ZAGINĘŁA
14 bm. w południe mała czarna [208
suczka
podpalona (ratlerka). Wabi się „Dzidzia". Uprasza się odprowadzić za nagrodą Radzyńska 24 parter. Nieprawnego przywłaszczyciela ścigać będą sądownie.

Przybłąkał się 10263
PIESEK
żółto-biały. W 3 dniach za zwrotem kosztów do odebrania.
Murowa 18, 1 ptr.